

Edward Sienkiewicz¹

Uniwersytet Szczeciński

<https://orcid.org/0000-0002-6711-9933>

COVID-19 a łamanie chleba w kontekście Paschy Jezusa

Wstęp

„Łamanie chleba” to jedno z najstarszych, stosowane w czasach apostołskich, określenie Eucharystii – najbardziej istotnego, fundamentalnego wydarzenia chrześcijańskiego². Oczywiście formułujemy tę tezę ze świadomością jej wielkiej ogólności i zarazem złożoności. Kiedy Jan Paweł II pisał o Kościele „żyjącym z Eucharystii”³, wyrażał to samo przeświadczenie, zgodnie z którym niejako z niej, czyli z Eucharystii (łamania chleba), wypływa cała chrześcijańska doktryna, chrześcijański kult i systematyczna refleksja wiary. O znaczeniu tego wydarzenia w życiu pierwotnego Kościoła pisze autor *Dziejów Apostolskich* (Dz 2,42-47), nad którym to tekstem pochyła się m.in. Joseph Ratzinger, snując refleksję na temat tajemnicy Eucharystii właśnie i Jezusa Chrystusa⁴, co bez paschalnego wymiaru jest trudne do zrozumienia, a także do tematycznego ujęcia. Od razu zatem rysują się podstawowe kwestie, które trzeba mieć na uwadze, aby w chrześcijaństwie i w tej instytucjonalizacji wiary (rozumianej jako porządkowanie charyzmatu), którą jest Kościół, opisać, a tym bardziej zdefiniować, wydarzenie eucharystyczne. Przesądając wcześniej – co wydaje

¹ Edward Sienkiewicz – kapłan rzymskokatolicki, profesor nauk teologicznych, wieloletni pracownik Wydziału Teologicznego i Instytutu Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego, w latach 2019-2020 kierownik Katedry Teologii Systematycznej, autor kilkunastu monografii i wielu artykułów naukowych. Zmarł przed ukazaniem się drukiem niniejszego tomu, 3 listopada 2020 r., z powodu choroby COVID-19.

² Günter Koch wyjaśnia ten problem w ramach innej nazwy – Wieczerza Pańska, określając ją jako jedną z najstarszych. Łamanie chleba jest według niego właściwe czasom apostołskim. Powołując się na św. Pawła (1 Kor 11,20) pisze o powszechnym, na początku, łączeniu celebracji Eucharystii ze zwykłym posiłkiem lub z agapą. Tekst Pawłowy pozwala bowiem uznawać Eucharystię za posiłek. G. Koch, *Sakramentologia – zbawienie przez sakramenty*, W. Szymański [tłum.], Kraków 1999, s. 197.

³ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Watykan 2003.

⁴ J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 2005, s. 71. 76.

się uprawnione – o Kościele jako najbardziej właściwym „miejscu” uprawiania teologii.

Kontekstem owego opisu – zgodnie z tytułem tego artykułu – jest pandemia COVID-19, która wciąż nie należy do przeszłości. Problem ten w pierwszym rzędzie dotyczy życia i zdrowia człowieka, a więc wartości najistotniejszych. Przy założeniu rozumienia zdrowia i życia w bardzo szerokim sensie, a więc nie wykluczając wymiaru religijnego i tym samym znaczenia symbolicznego. Nie zagłębiając się jednocześnie, przynajmniej na razie, w zagadnienia terminologiczne, aczkolwiek bardzo ważne, o czym świadczą chociażby pytania: czy wirus żyje? Ostrożni, nazywający siebie czasami roztropnymi, odpowiadają, że struktura ta „znajduje się na granicy życia”. Jaką jednak trzeba przekroczyć granicę – a może uznać ją za nieprzekraczalną – aby spróbować odpowiedzieć na pytanie: czy po śmieci człowieka żyje ludzka dusza? A może granicą tą jest brak takiego pytania, czyli problemu?⁵ Wówczas – jak się przynajmniej niektórym wydaje – już nie trzeba na takie pytanie odpowiadać, co niejednokrotnie rozumiane jest również jako bycie „ostrożnym” lub „roztropnym”. Kiedy jednak zagrożone jest ludzkie życie i to bardzo poważnie, jak jest w przypadku nękającej już cały świat pandemii, tzw. „ostrożność” i „roztropność” musi być koniecznie zweryfikowana. Decyzje bowiem wielu, co do ryzykownych postaw i zachowań – zależnie od miejsca, w którym się znajdujemy i zadań, jakie nam powierzono – wpływają na przeżycie lub nie, jeszcze większej liczby ludzkich istnień. Stąd w niektórych, powiedzmy wyjątkowych sytuacjach, a z taką mamy niewątpliwie do czynienia w przypadku pandemii COVID-19, odważnych deklaracji i postaw trudno uniknąć. Zwłaszcza, że pandemia koronawirusa wstrząsnęła wieloma dziedzinami ludzkiego życia, których związków z naszym zdrowiem i bezpieczeństwem wcześniej aż tak bardzo sobie nie uświadamialiśmy. Sprowokowała również wiele pytań także w Kościele.

W związku z tym mam przed oczyma koncert włoskiego tenora Andrei Boccellego w pustej katedrze w Mediolanie, do którego to kościoła, jak tylko miałem chwilę, lubiłem zaglądać podczas moich pobytów w tym mieście. Sytuacja ta przypominała mi inny moment z początku lat 90-ych ubiegłego wieku, kiedy arcybiskupem w Mediolanie był Carlo Maria Martini. Wielu Mediolańczyków wówczas nie chciało chodzić do kościoła na Eucharystię. Najprawdopodobniej nie zmieniło się to jakoś radykalnie i dzisiaj, ale wtedy słyszało się często argument, że nie czują się tam dobrze, ponieważ nie mają doświadczenia wspólnoty i domu. Chcieli za to „mieć” Mszę św. w mieszkaniu, ze swoimi sąsiadami i znajomymi. Sądzieli, że w ten sposób bardziej przeżyją i doświadczą tego, co – w ich rozumieniu – oznacza łamanie chleba we wspólnocie. Co więcej, zdawali

⁵ J. Lemański, P. Goniszewski [red.], *Problem psychofizyczny, czyli pytanie o istnienie i naturę duszy*, Szczecin 2019.

sobie sprawę i pokazywali to swoim duszpasterzom, z poważnego kryzysu, jaki w Kościele dotyka rzeczywistości świątyni i zarazem domu; wspólnoty i religii, rozumianej jako najgłębsza więź między ludźmi. Czy COVID-19 nie jawi się jako bolesny i tragiczny znak w tym kontekście: obnażający nasze błędy i zaniedbania w związku z łamaniem chleba we wspólnocie Jezusa Chrystusa, ukształtowanej na podstawie Jego misterium paschalnego?

1. W drodze i w domu

Misterium paschalne Jezusa Chrystusa, aktualizujące się przede wszystkim podczas łamania chleba, zakłada paschalny charakter dziejów biblijnego Izraela⁶. W historii narodu wybranego, nie bez związku z paschalnym fenomenem, można wyróżnić dwa bardzo charakterystyczne etapy, obecne zresztą w innych religiach i kulturach. Okres wędrówki – bez stałego miejsca zamieszkania⁷

⁶ L. Bouyer, *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej*, A. Janik [tłum.], „Communio” – kolekcja 1, Poznań – Warszawa 1986, s. 135; M. Czajkowski, *Nowy Testament a judaizm*, Wrocław 2013, s. 9-10; Sobór Watykański II, *Dei Verbum*, 2, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1967; G. L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, W. Szymona [tłum.], Kraków 1998, s. 164-165; J. Gnilka, *Jesus von Nazaret. Botschaft und Geschichte*, Freiburg – Basel – Wien 1993, s. 78; J. Gnilka, *Pierwsi chrześcijanie. Źródła i początki Kościoła*, W. Szymona [tłum.], Kraków 2004, s. 222-223; Ch. Schönborn, przy współpracy M. Konrada i H. Ph. Webera, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystologia*, L. Balter [tłum.], Poznań 2002, s. 265; Ambroży, *Cień i obraz*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, M. Starowieyski [oprac.], Kraków 1997, s. 91; J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, s. 103. 106-107; Afraat, *Jezus prawdą napelnił figurę Paschy*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, s. 103-104; *Praktyczny słownik biblijny*, A. Grabner-Haider [red.], Warszawa 1994, k. 933-934; Grzegorz Wielki, *Mistyczne znaczenie Paschy*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, s. 107; K. Baran, *Eucharystia celebracją paschalnego misterium. Teologia liturgiczna Eucharystii w pismach Salvatore Marsilego O.S.B. (1910-1983)*, Warszawa 1994, s. 54; J. Warzeszak, *Tajemnica Eucharystii*, Warszawa 2005, s. 15; Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000, s. 98; Z. Pawłowicz, *Eucharystia. Źródło i szczyt*, Pelplin 2006, s. 27-28; B. Ferdek, *Paschalna ofiara*, w: *Eucharystia życiem Kościoła i świata. Refleksja teologiczna w środowisku legnickim*, B. Drożdż [red.], Legnica 2007, s. 64-65; R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998, s. 176; M. Wielek, *Czy Ostatnia Wieczerza była Paschą?*, „Biblia Krok po Kroku” 36 (2012), s. 19-20; K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 10; S. Marsili, *I segni del mistero di Cristo (punti di teologia sacramentaria)*, parte I, P.U.G., Istituto di Scienze religiose, Roma 1976, s. 13; tenże, S. Marsili, *Teologia della celebrazione eucaristica*, (Anàmnesis 3/2), *La liturgia eucaristica: teologia e storia della celebrazione*, Casale Monferrato 1998, s. 131.

⁷ P. Johnson, *Historia Żydów*, M. Godyń, M. Wójcik [tłum.], A. Nelicki, Kraków 1998, s. 40; J. E. Huesman, Esodo, [w:] *Grande Commentario Biblico*, R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy [a cura], Queriniana – Brescia 1974, s. 68; M. Schwantes, *Exodus: An Introduction*, [w:] *The International Bible Commentary. A Catholic and Ecumenical Commentary for the*

i osiedlenia się – związanego zwykle z budową miast, tworzenia instytucji⁸, które w warunkach drogi nie były potrzebne, a nawet możliwe. Świadomie podnosimy ten problem w tym miejscu, aby nie powstało wrażenie, że rozpatrywany paschalny wymiar, zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie, to tylko i wyłącznie czas wędrówki, przechodzenia (przeskakiwania)⁹, drogi z charakterystycznymi dla niej cechami. Jak się bowiem okazuje, zarówno w aspekcie łamania chleba – posiłku, jak i paschy, czyli przejścia bardziej związanego z wędrówką, doświadczenie własnej ziemi i ojczyzny, tudzież trwałego, bezpiecznego domu, odgrywało bardzo duże znaczenie. Stanowiło także bardzo charakterystyczne napięcie, wpływające na rozumienie Paschy żydowskiej. Składała się więc na nie zarówno historia wędrówców, ludu kształtującego swoją narodowość i tożsamość w drodze, jak i przeżycie świętego miasta, w którym znajduje się świątynia¹⁰. Zwłaszcza że wypowiadając słowo: *Pascha*, Żydzi mają na myśli nie tylko historyczne wyzwolenie, stanowiące podstawę rozumienia tego terminu¹¹, ale również sprawowanie obrzędu podczas dorocznego święta, rozpoczynające się uroczystą wieczerzą¹². Z kolei obrzęd wieczerzy paschalnej, mający charakter rodzinny, bez historii – zarówno wyjścia (wyzwolenia z Egiptu), jak i przymierza, o czym nieco później – jest nie do pomyślenia.

Izrael pielgrzymował każdego roku do Jerozolimy, gdzie była świątynia i gdzie składano ofiary, aby powrócić do swoich korzeni. Niejako na nowo zostać jeszcze raz stworzonym i jeszcze raz zostać wyzwolonym oraz wyprowadzonym, co pozwalało Żydom aktualizować dawne wydarzenia – nie bez znaczenia wspomnianego napięcia między wędrowaniem a stałym zamieszkaniem – w ich obecnych przeżyciach. Chodziło o doświadczenie fundamentu, pewności, która broni i nie może być przewyciężona przez niepewność, chaos, za-

Twenty-First Century, W. R. Farmer [ed.], Collegeville, Minnesota 1998, 28-29; D. R. Davis, *Rebellion, Presence, and Covenant: A Study in Exodus 32-34*, „Westminster Theological Journal” 44 (1982), s. 71-87; H. C. Brichto, *The Worship of the Golden Calf: A Literary Analysis of a Fable on Idolatry*, „Hebrew Union College Annual” 54 (1983), s. 1-44.

⁸ R. Rendtorff, *Theologie des Alten Testaments. Ein kanonischer Entwurf*, Band 1, Kanonische Grundlegung, Neukirchen-Vluyn 1999, s. 87-89; P. J. Kearney, Giosuè, [w:] *Grande Commentario Biblico*, s. 163-167; E. S. Cetina, Joshua, [w:] *The International Bible Commentary. A Catholic and Ecumenical Commentary for the Twenty-First Century*, W. R. Farmer [ed.], Collegeville, Minnesota 1998, 535-539; J. A. Soggin, *Introduction to the Old Testament*, London 1989, s. 189-192.

⁹ J. Warzeszak, *Tajemnica Eucharystii*, s. 15; Z. Kiernikowski, *Eucharystia i jedność*, s. 98-99.

¹⁰ K. Mielcarek, *Jerozolima. Starotestamentowe i hellenistyczne korzenie Łukaszewego obrazu świętego miasta w świetle onomastyki greckiej*, Lublin 2008, s. 32-45.

¹¹ *Praktyczny słownik biblijny*, k. 933-934; Grzegorz Wielki, *Mistyczne znaczenie Paschy*, [w:] *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, s. 107.

¹² C. Giraud, *Traktat o Eucharystii. Wprowadzenie w misterium*, W. Szymona [tłum.], Kraków 2019, s. 99-131.

grożenie wypełnienia, danej przez Boga, obietnicy. Doświadczenie, które mimo niebezpieczeństw i przeszkód pozwalało dalej trwać i postrzegać przyszłość jako możliwą, a nawet lepszą od tego, co się dotąd wydarzyło. Podobnie jak możliwe było wyjście z Egiptu, wyzwolenie i osiedlenie się w obiecanej ziemi oraz wybudowanie świątyni. Przy czym świadomość wybraństwa dostarczała Izraelitom argumentu, że przez powroty do początków i przeżywanie ich jako podstawy istnienia oraz rozwoju, utrzymują oni w istnieniu, broniąc przed chaosem, cały świat. Pochylając się nad tymi zagadnieniami Joseph Ratzinger pisał: „Izraelska Pascha była i jest świętem rodziny. Obchodzono ją nie w świątyni, lecz w domu. Dom, już w historii powołania w Księdze Wyjścia (Wj 12,1-14), przedstawiany był jako przestrzeń świętości i schronienia wśród ciemnej nocy, poprzez którą kroczy anioł śmierci (...) W tej sytuacji dom chroni, rodzina osłania. Mówiąc inaczej świat należy wciąż na nowo bronić przed chaosem, a stworzenie ciągle ochraniać i stwarzać od nowa (...) Dom, rodzina są murem chroniącym życie, miejscem bezpieczeństwa, „szalom”, wzajemnym pokojem, który daje życie i utrzymuje świat w istnieniu”¹³.

Czyż nie takie idee przyświecają łamaniu chleba (Eucharystii)? I czy doświadczana przez nas pandemia nie niesie ze sobą, nie tworzy pewnego chaosu, niepewności, zagrożenia życia? Nie zmienia tego ani nie przysłania zupełnie także świadomość, że możliwe są do wyobrażenia większe nieszczęścia i zagrożenia, w których potrzebujemy fundamentu i pewności. Czy nie przeplatają się w tej sytuacji, w tym momencie, tematy życia i śmierci, rodziny i domu, wspólnoty i narodu? Pandemia zdecydowanie zaburzyła nasze dotychczasowe wyjścia z domu i doprowadziła do przewartościowania naszego dotychczasowego pozostawania – przebywania w domu („zostań w domu”). Z drugiej jednak strony, czy ta pandemiczna sytuacja nie odsłania wielu słabości naszego życia w Kościele i naszego rozumienia Kościoła oraz Eucharystii? Czy nie zmusza do postawienia ważnych pytań i zdobycia się na pewien dystans, aby zrozumieć dobrze miejsce i znaczenie zarówno Kościoła, jak i łamania chleba we wspólnocie? Podobnie jak Żydzi w celu pełnego zrozumienia, zarówno wyzwolenia jak i ofiary, kultu oraz korespondującego z jednym i drugim posiłku, wychodzili w kierunku perspektywy określającej najszerzy, możliwy do pomyślenia początek i koniec, czyli obietnicę¹⁴ i jej wypełnienie¹⁵.

¹³ J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, s. 103.

¹⁴ W. Gross, *Zur theologischen Bedeutung von halak (gehen) in den Abraham-Geschichte (Gen 12,25)*, [w:] *Die Vater Israels. Beiträge zur Theologie der Patriarchenüberlieferungen im Alten Testament*, M. Gorg [red.], (Fs. J. Scharbert), Stuttgart 1989, s. 73-82.

¹⁵ A. Morawska, *Nurt zmartwychwstania i nurt Krzyża*, „Więź” 17 (1974) nr 12, s. 5-21; W. Hryniewicz, *Wcielenie a misterium paschalne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26 (1979) z. 2, s. 53-56; G. L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, s. 111-114; W. Hryniewicz, *Krzyż w tajemnicy Boga*, [w:] W. Hryniewicz, *Bóg naszej nadziei. Szkice teologiczno-ekume-*

W tym miejscu – w związku z koniecznym w ramach Paschy Jezusa i łamania chleba uwzględnieniem paschalnego wymiaru historycznego Izraela – potrzebne wydaje się małe wtrącenie. Otóż w dobie pandemii także starotestamentowe doświadczenie może okazać się bardzo pouczające. Zgodnie z paschalnym kluczem przeżywania dawnych wydarzeń w ich aktualizacji, z właściwym temuż przeżyciu napięciem między drogą a domem, obietnicą i jej wypełnieniem. Okazało się bowiem, że i w czasie stabilizacji może się pojawić okres wstrząsów, sięgania po rozwiązania charakteryzujące lud w drodze, kiedy powołane instytucje z jakiegoś powodu właściwie nie funkcjonują lub z jakiejś ważnej przyczyny zostały zawieszane.

2. Między obietnicą i jej wypełnieniem

W takich sytuacjach, co potwierdza historia Izraela, potrzebna jest szczególnie pamięć, że dawne, związane z obietnicą wydarzenia, są nieodzowne w rozumieniu i przeżywaniu każdorazowego teraz. W rozumieniu obecnych wydarzeń, wstrząsanych wielkimi przeszkodami i nadzwyczajną sytuacją, w której nie funkcjonują stanowiące istotny element kultu rozwiązania oraz instytucje, „uświęcone” tradycją i wychodzące naprzeciw pobożności, pamięć taka jest nieodzowna, aby nie stracić pewności, że mimo przeszkód i przeciwności, także obecnie obietnica jest realizowana. Inna kwestia to przeszkody, które zakłócają pamięć i doświadczenie teraźniejszości w związku z nią. Trzeba je koniecznie pokonać, tak jak zostały pokonane wcześniej, co umożliwiło wyzwolenie. Dobrze temu służy szersza perspektywa. To znaczy ukazanie spełniającej się obietnicy już wcześniej przez usuwanie – zdawać by się mogło – uniemożliwiających ją przeszkód. Do tej perspektywy należy – wprawdzie odległy, ale możliwy do historycznego potwierdzenia – przypadek Abrahama¹⁶. Obietnica pojawia się oczywiście na początku, ale określa ona cel – jakiś koniec, kiedy się wypełni i zrealizuje¹⁷. Co jest pomiędzy? To, co jakoś jest zależne od człowieka, ale nie poddane mu całkowicie, ponieważ w pewnym momencie ukazujące jego bezradność wobec pojawiających się wielkich przeszkód. W jaki zatem sposób

niczne, t. 1. Opole 1989, s. 49. 58; W. Hryniewicz, *Kościół jest jeden. Ekumeniczne nadzieje nowego stulecia*, Kraków 2004, s. 109-133; W. Hryniewicz, *Pedagogia nadziei*, Warszawa 1997, s. 59-61; W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha. Zarys dziejów teologii paschalnej*, t. 1. Lublin 1982, s. 273; W. Hryniewicz, *Nadzieja zbawienia dla wszystkich. Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*, Warszawa 1990, s. 13.

¹⁶ E. Ruprecht, *Der traditionsgeschichtliche Hintergrund der einzelnen Elemente von Gen 12,2-3*, „Vetus Testamentum“ 29 (1979), s. 444-464; W. Kasper, *Il Dio di Gesù Cristo*, Queriniana – Brescia 2003, s. 387; E. H. Maly, *La Genesi, Grande Commentario Biblico*, s. 20.

¹⁷ J. Finkenzeller, *Eschatologia*, W. Szymona [tłum.], Kraków 2000, s. 223-238.

może się realizować obietnica? Przez działanie Boga, który jest jej autorem i celem, którego nie zatrzymują żadne przeszkody który może je dowolnie znosić.

Realizacja obietnicy przebiega w kontekście wyzwolenia i domu, czyli wyjścia i bezpiecznego osiedlenia się, zamieszkania w obiecanej ziemi, niosącego ze sobą stabilizację i ochronę. Egipt jest wprawdzie jakąś formą stabilizacji, zwłaszcza na początku osiedlenia się w nim, ale z czasem staje się zaprzeczeniem wolności i bezpiecznego domu¹⁸. Bez obiecanej własnej ziemi i ojczyzny. W ramach związanej z obietnicą pamięci bardzo potrzebny jest wspomniany Abraham, aby zobaczyć, że Bóg naprawdę znosi przeszkody i realizuje swoją obietnicę. Co więcej, nic nie może stanąć na przeszkodzie tej realizacji, której Egipt jest tylko jednym z etapów w znacznie szerszej perspektywie. W Egipcie obietnica, dotycząca własnej ziemi i licznego potomstwa, czyli przyszłości oraz stabilizacji, nie mogła się zrealizować. Dlatego Egipt trzeba było opuścić wychodząc w ciemność, w nieznaną. Podobnie jak Abram – w celu realizacji obietnicy – musiał opuścić Charan i zdecydować się na niepewność w drodze. Abram, a potem lud pod wodzą Mojżesza, wychodzą, ponieważ bardziej przekonujący jest Bóg jako autor obietnicy i gwarancja wypełnienia jej w innym miejscu, niż wszystko to, co przemawia za pozostaniem w warunkach częściowej stabilizacji i braku możliwości zrealizowania obietnicy.

Taka właśnie pamięć prowadziła Żydów do Jerozolimy w dzień Paschy, stanowiąc istotny element tego święta. Chodzi o szczególną pamięć, wyjątkowy jej rodzaj, pozwalający najbardziej odległe wydarzenia przeżywać tak, jakby się dokonywały obecnie, teraz. Nie chodziło o jakąś próbę zbagatelizowania fizycznego czasu, ale o możliwość przeżywania obietnicy, która realizuje się również obecnie, z pamięcią o tym, jak realizowała się ona dawniej i jakie pojawiły się w związku z tym przeszkody¹⁹. Taka pamięć uczyła także poczucia wartości domu, ojczyzny i zbudowanej w Jerozolimie świątyni, czego nie było w czasie wędrówki²⁰. Czy pandemia nie obnaża naszej bezradności i to w wielu miejscach? Obnażyła również naszą słabość lub brak wiary. Albo nadmierną i bez pokrycia wiarę w tworzone przez nas rozwiązania oraz instytucje, także te religijne, ponieważ zapomnieliśmy w nich, kto jest autorem obietnicy i kto może ją zrealizować mimo przeszkód i mimo naszej słabej wiary. Przeszkody zatem – zgodnie z doświadczeniem Izraela – nie zakłócają obietnicy Boga. Nie

¹⁸ A. M. Sicari, *Zapowiedź Eucharystii w Starym Testamencie*, L. Gwarek [tłum.], [w:] *Eucharystia*, „Communio” – kolekcja 1, S. Stancel [red.], Poznań – Warszawa 1986, s. 115; L. Bouyer, *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej*, [w:] *Eucharystia*, „Communio” – kolekcja 1, s. 123; W. Chrostowski, *Biblijny Izrael – dzieje i religia*, Gniezno 1998, s. 8-9; H. Langkammer, *Teologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*, Legnica 2007, s. 48.

¹⁹ L. Bouyer, *Syn Przedwieczny*, W. Dzierża, B. Rak [tłum.], Kraków 1999, s. 294.

²⁰ K. Mielcarek, *Jerozolima. Starotestamentowe i hellenistyczne korzenie Łukaszewego obrazu świętego miasta w świetle onomastyki greckiej*, Lublin 2008, s. 32-45.

mogą jej unieważnić. Mogą jednak – czego dowodzi historia narodu wybranego – podcinać ludzką wiarę i wpływać na ludzkie postępowanie.

Dlatego, aby człowiek, naród nie cofnął się i nie zszedł z drogi realizacji obietnicy, bardzo potrzebne jest przymierze. Tak jak jest potrzebne, aby w ogóle wejść na tę drogę²¹, co w przypadku Abrama i Mojżesza oznaczało wyjście w niepewność, mimo przeczuwanego zagrożenia. Przymierze to swoista rękojmia – Bóg zobowiązujący, ale zarazem zobowiązany; obiecujący i realizujący obietnicę. Dlatego święto Paschy odnosi się nie tylko do wyjścia, ale również do Synaju. Bóg wyprowadza naród, aby zawrzeć z nim przymierze, to znaczy wejść z ludem w szczególną relację – utworzyć wyjątkową wspólnotę²². Wyzwolenie w perspektywie obietnicy nie jest więc celem samym w sobie. Umożliwia ono powstanie narodu z rozproszonych dotąd plemion²³. Konstytuuje je zaproszenie przez Boga do wspólnej uczty na podstawie Prawa i w kontekście ofiary! Dlatego w dobie pandemii, związanych z nią obostrzeń, przede wszystkim jednak w obliczu śmierci, poważnego zagrożenia życia, dość zrozumiałe są pytania o przestrzeganie Bożego prawa i odpowiedzialność za wspólnotę religijną – zawiązującą się na podstawie łamania chleba – i zarazem narodową.

3. Pascha i ofiara a świętynia

Nie tylko jednak po to Jhwh wyprowadził naród z Egiptu, aby zawrzeć z nim przymierze, ale również po to, aby złożył Mu na pustyni ofiarę (Wj 3,6-12. 18; 4,23). Pascha zatem nierozzerwalnie wiąże się także z ofiarą²⁴. Sytuacja pande-

²¹ Pokazuje to, że zarówno święto Paschy, jak również związane z nim obrzędy, przeżycia i doświadczenia, nie odnoszą się tylko do historii wyjścia z Egiptu – rozumianego jako wyzwolenie czy czyn Boga, ale także do przymierza na Synaju, potwierdzającego niejako Boże wybranie (Wj 3,8; 10,9). K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, kol. 10.

²² Z. Pawłowicz, *Eucharystia. Źródło i szczyt*, s. 24-25; M. Gołębiewski, *Idea zbawienia w Piśmie Świętym*, „Ateneum Kapłańskie” 1 (1981), s. 54-55; M. Gołębiewski, *Jedność i ciągłość idei przymierza*, „Ateneum Kapłańskie” 1 (1990), s. 21; M. Filipiak, *Mojżesz – pośrednik Przymierza*, „Homo Dei” 37 (1968) 1, s. 52; D. R. Davis, *Rebellion, Presence, and Covenant*, s. 71-87; H. C. Brichto, *The Worship of the Golden Calf: A Literary Analysis of a Fable on Idolatry*, „Hebrew Union College Annual” 54 (1983), s. 1-44; A. Jankowski, *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985, s. 37-38.

²³ S. Marsili, *Teologia della celebrazione eucaristica*, (Anàmnesis 3/2), *La liturgia eucaristica: teologia e storia della celebrazione*, Casale Monferrato 1998, s. 131.

²⁴ Potwierdza to obrzęd żydowskiej Paschy, podczas którego odmawia się modlitwy błogostwiąco-wielbiące Boga za wszystko, co uczynił w historii dla swojego narodu. Wyprowadzenie narodu z Egiptu po to, aby mógł złożyć ofiarę swojemu Bogu, rzuca także nowe światło na Przymierze. Jako cel wyzwolenia – Paschy (Wj 19,4-6), obok ofiary, zawiera ono w sobie także informację, że Bóg chce wejść z ludźmi we wspólnotę życia, związać się z nimi jak najściślej. S. Marsili, *I segni del mistero di Cristo*, s. 13.

mii zmusza nas niejako do ponownego przemyślenia idei ofiary i wyrzeczenia. Zarówno ich religijnego jak i społecznego znaczenia. W gruncie rzeczy nie chodzi jednak o samą ofiarę, oddanie Bogu – do którego i tak wszystko należy – czegokolwiek, jakiegokolwiek wartości, do której człowiek jest przywiązany. Ofiara jest tu rozumiana jako symbol nastawienia człowieka. Jego oddania się, powierzenia się Bogu. Wiary w moc, obowiązywalność obietnicy i możliwość jej realizacji. Stąd, w związku z tym ofiarniczym gestem, w Starym Testamencie można zauważyć pewien proces – od ofiar materialnych do coraz bardziej duchowych. Nadawania coraz bardziej duchowego znaczenia istotnym elementom kultu²⁵. Potwierdza to już na dość wczesnym etapie (prehistorycznym) historia Kaina i Abla (Rdz 4,1-7), pokazująca, że nie to było najważniejsze, co i jak składali oni Bogu w ofierze, ale to w jakim stopniu ich ofiara była momentem spotkania i rozmowy z Bogiem. Na tej drodze dokonuje się zapowiedź, ale i przygotowanie do ofiary doskonałej – całkowitego powierzenia się i oddania Bogu. W czasie pandemii pojawiły się propozycje i zachęty do bardziej duchowego przeżywania wydarzeń religijnych, także związanych z przyjmowaniem sakramentów. Zgodnie z powyższym nie powinno się tego odbierać jako czegoś całkowicie nowego i zaskakującego. Niemniej powinno się zdawać sobie sprawę z dwójakiego charakteru takiego rozwiązania, nakładającego się na nasze doświadczenia w związku z pandemią.

Z jednej strony to potwierdzenie niejako wyjątkowej sytuacji; nawiązującej do symboliki narodu w drodze, kiedy to potrzebne są rozwiązania „tymczasowe”, na czas kryzysu, okres nadzwyczajny. Nie pozwalają one na pełne rozwinięcie kultu, ale nie uniemożliwiają całkowicie doświadczenia Boga. A to doświadczenie jest przecież związane z sytuacją narodu, który może przebywać w swojej ojczyźnie i w domu; rozwijać się, umacniać swoje bezpieczeństwo, stabilizację, także pod względem religijnym. Ale może też znajdować się w drodze, w sytuacji – z różnych powodów – kryzysowej, kiedy to potrzebne są rozwiązania „awaryjne”, pozwalające mimo przeszkód i trudności zachować życie narodu, ochronić jego religijność. Nie jest zatem tak, że Bóg może być doświadczany tylko w jeden, ściśle określony sposób, ponieważ człowiek nie żyje – jak pokazuje to chociażby historia Izraela, ale w pewnym sensie także pandemia koronawirusa – tylko w jeden sposób: osiadły lub wędrujący, całkowicie bezpieczny i stabilny lub permanentnie zagrożony i niczego niepewny. Z drugiej strony, sytuacja pandemii może być dla nas znakiem, momentem zastanowienia się – nie bez doświadczenia dawnego Izraela – nad tym, czy rze-

²⁵ K. Baran, *Eucharystia celebracją paschalnego misterium*, s. 53. 94; S. Marsili, *Mistero di Cristo e Liturgia nello Spirito*, Città del Vaticano 1986, s. 25; S. Marsili, *I segni del mistero di Cristo, Teologia liturgica dei sacramenti*, Roma 1987, s. 272; J. Ratzinger, *Eucharystia*, Kraków 2005, s. 52; B. Ferdek, *Paschalna ofiara*, s. 62-63.

czywiście w naszej religijności i podczas uczestnictwa w Najświętszej Ofierze zawsze mieliśmy na względzie naszą najgłębszą relację z Bogiem i należycie zwracaliśmy uwagę na jej wymiar duchowy?

Rzeczywistość ofiary ukazuje niewystarczalność wyjścia i zarazem niewystarczalność domu, własnej ojczyzny. Jak pokazuje historia narodu wybranego, potrzebne jest miejsce właściwe do składania ofiary. Nie można było tego robić wszędzie, a przynajmniej byle gdzie. Początkowo miejsca takie były starannie wybrane i szczególnie oznaczone. Zgodnie zresztą z powszechnie spotykaną praktyką w innych religiach. Innymi słowy Arka Przymierza zasługuje na wyjątkowe miejsce, specjalnie do tego przygotowane i przeznaczone (2 Sm 6,1-23)²⁶. Nie jest to osiągalne w warunkach ludu wędrującego, gdyż wymaga stabilizacji; miejsca stałego pobytu, ojczyzny i domu. Ale i zapowiadany oraz oczekiwany dom takiego miejsca nie stanowi oraz nie zapewnia sam z siebie, mimo że jest z nim bardzo związany. Uświadamia to Żydom m.in. okres wygnania babilońskiego, kiedy lud był oddalony od świątyni i doświadczano tego również jako oddalenie od Boga, Jego szczególnej obecności. Czyż ograniczenia związane z pandemią, dotyczące obecności wiernych w kościołach podczas nabożeństw, przyjmowania sakramentów, doświadczenia wspólnoty wierzących, co trudno zastąpić przez Internet, telewizję i radio, nie zmuszają do daleko idących przewartościowań naszej religijności? Czyż nie niosą ze sobą poczucia wielkiego braku i oddalenia? Nie uświadamiają nam, że do kościoła, do spowiedzi, możemy nie pójść nie tylko wtedy, kiedy nie chcemy, ale i wówczas, kiedy będziemy bardzo chcieli, ponieważ może to być z jakiegoś powodu niemożliwe?!

Jeśli chodzi natomiast o doświadczenia historycznego Izraela, w związku z Paschą Jezusa i łamaniem chleba, może warto jeszcze raz przemyśleć słowa

²⁶ Pierwsza świątynia, zbudowana przez Salomona (966-959 p.n.e.) na wzgórzu Moria, gdzie Abraham miał złożyć na żądanie Boga w ofierze swojego syna Izaaka, co w sposób wyjątkowy podkreśla związek z ofiarą, również bardzo wyjątkową. J. Bright, *Historia Izraela*, J. Radożycki [tłum.], Warszawa 1994, s. 229. 452-454; R. de Vaux, *Le istituzioni dell'Antico Testamento*, Torino 1977, s. 311-328. 342-353. 377. 412-419; S. S. Montefiore, *Jerozolima. Biografia*, M. Antosiewicz [tłum.], W. Jeżewski, Warszawa 2011, s. 28-31. 54-56; B. W. Anderson, *The Living World of the Old Testament*, Bodmin, Cornwall 1984, s. 191-194. 482-483; A. Lemaire, *Zjednoczone królestwo. Saul, Dawid i Salomon*, w: *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, W. Chrostowski, T. Mieszkowski [tłum.], M. Ziółek [red.], Warszawa 1994, s. 154; J. D. Purvis, *Wygnanie i powrót. Od zniszczenia przez Babilonię do odbudowy państwa żydowskiego*, w: *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, s. 235-237; K. Rupprecht, *Der Tempel von Jerusalem. Gründung Salomons oder Jebusitisches Erbe?*, Berlin – New York 1977; M. Metzger, *Keruben und Palmetten als Decoration im jerusalemer Heiligtum und Jehweh „der Nahrung gibt allem Fleisch“*, [w:] *Zion – Ort der Begegnung*, red. F. Hahn, F. L. Hossfeld, H. Jorissen, A. Neu-wirth, Bodenheim 1993, s. 503-532; P. D. Hanson, *The Dawn of Apocalyptic. The Historical and Sociological Roots of Jewish Apocalyptic Eschatology*, Philadelphia 1975, s. 228-279.

Piusa IX, według których nie sposób trwać w chrześcijaństwie, jeśli przestaniemy uznawać siebie za „duchowych Semitów”.

4. Jezus „naszą Paschą”

Jezus interpretuje swoje życie i swoją misję przez moment paschalny, co pozwala św. Pawłowi napisać: „Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha” (1 Kor 5,7). Od razu pojawia się więc element ofiary, ale i uczty (paschalnej). Do tego w nierozzerwalnym związku ze sobą! Jakże to rodzi konsekwencje i jakie pozwala wyciągać wnioski?

Postępujący niejako po paschalnej drodze Chrystus przygotowuje i zarazem interpretuje już w drodze do Jerozolimy przewidywane wydarzenia, związane – również nierozzerwalnie – z Jego misterium paschalnym. Odwołuje się w tym celu do bogatej tradycji rozumienia oraz traktowania posiłków przez Semitów. Zaproszenie kogoś do stołu, spożywanie z nim posiłku, oznaczało u nich obdarowanie go wielkim zaufaniem, uznanie za przyjaciela i traktowanie jak brata. W tym kontekście posiłki Jezusa z grzesznikami i celnikami szokują oraz drażnią religijną elitę Izraela. Z drugiej jednak strony, w świetle Jego słów z Modlitwy Arcykapłańskiej o jedności oraz miłości, nabierają nowego, głębszego znaczenia i muszą być odbierane jako całkiem naturalne²⁷. Wspomniana modlitwa Jezusa została wyrecytowana podczas wieczerzy – ostatniego posiłku z uczniami przed Jego męką (Łk 22,15). Posiłek ten okazuje się najważniejszą interpretacją mających za chwilę nastąpić wydarzeń, które Jezus uznaje za zbawcze, za zrealizowanie Bożych obietnic w Nim i przez Niego, czyli paschalnego Baranka, złożonego w ofierze Bogu.

W tej perspektywie posiłki Jezusa podczas drogi do Jerozolimy muszą być odbierane jako przejawy kontynuacji na drodze paschalnej, ale zapowiadające wyraźnie, że ta droga na samej kontynuacji się nie skończy. Wyraźnym tego dowodem jest scena oczyszczenia świątyni (J 2,13-22). Tłumacząc Żydom swoje postępowanie Jezus wskazuje na siebie, po pierwsze: zastępując w ten sposób kult świątynny i po drugie: zapowiadając swoje zmartwychwstanie²⁸. Zach-

²⁷ J. Gnilka, *Pierwsi chrześcijanie*, s. 185; tenże, *Jesus von Nazaret. Botschaft und Geschichte*, Freiburg – Basel – Wien 1993, s. 87-165; J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, W. Szymona [tłum.], Kraków 2007, s. 51-63; A. A. Napiórkowski, *Bosko-ludzka wspólnota. Podstawy katolickiej eklezjologii integralnej*, Kraków 2010, s. 93; G. L. Müller, *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, s. 189; L. Goppelt, *Teologia del Nuovo Testamento. L'opera di Gesu nel suo significato teologico a cura di Jürgen Roloff*, v. 1, Brescia 1982, s. 196-199; P. Neuner, *Eklezjologia – nauka o Kościele*, W. Szymona [tłum.], Kraków 1999, s. 39. 252.

²⁸ Afraat, *Jezus prawdą napelniał figurę Paschy*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, s. 105-106.

wuje przy tym porządek paschalny i zarazem ofiarny. Ale chodzi już o nową Paschę i nową Ofiarę. Nie uniepotrzebna przy tym świątyni (Hbr 10,9) i nie dokonuje radykalnej korekty stawiania jej w centrum paschalnej wiary i kultu Izraela. Wręcz przeciwnie. Przywraca jej najgłębszy sens. Z taką korektą – nie idei świątyni, ale jej rozumienia – mamy niewątpliwie do czynienia w dobie pandemii. Nie powinno się tego świątynnego problemu odrywać od ofiary i uczyty! Jezus, podobnie jak w przypadku kultu i ofiary, a także Paschy oraz przymierza, wynosi rzeczywistość świątyni na zapowiadany i przygotowywany w Starym Testamencie poziom, który możliwy jest tylko w Nim: „*Oto idę, abym spełniał wolę Twoją*. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. Na mocy tej woli uświęcenia jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa, raz na zawsze” (Hbr 10,9-10). Jeszcze bardziej widoczne to jest w zapowiedzi zmartwychwstania po Jego śmierci w Jerozolimie. Idąc po śladach mordowanych proroków, poza wyraźnym, symbolicznym i zarazem paschalnym podobieństwem, na które wskazuje, uwydatnia przede wszystkim to, co Go od nich zdecydowania odróżnia²⁹. W ten sposób wprowadza już nową Paschę i nowe Przymierze, a co za tym idzie, także nową celebrację i nową ucztę. Najlepiej uzasadnia to przejście Jezusa ze śmierci do życia, wykraczające poza wszelkie dotychczasowe doświadczenia.

Pandemiczna rzeczywistość spowodowała zamknięcie przed wiernymi świątyni, a przynajmniej drastycznie ograniczyła ich obecność w kościołach. To oczywiście sytuacja kryzysowa, dla wielu trudna, mamy nadzieję, że tymczasowa. Ale czy nie zwraca ona przy okazji naszej uwagi na właściwe rozumienie i przeżycie świątyni – jako obecności zmartwychwstałego Jezusa w miejscu, w którym najbardziej obecny jest Bóg, przez co miejsce to nazywamy Jego domem?!

5. Pożegnalny posiłek Jezusa z uczniami

Jezus przed swoją męką i śmiercią spożywa pożegnalny posiłek z uczniami w figurach Paschy żydowskiej, posłuszny właściwym jej przepisom³⁰. Pielgrzymi wędrujący do Jerozolimy na święto Paschy tworzyli tzw. *chaburot*, czyli kompanie, złożone zwykle z członków kilku rodzin, ale stające się w tę noc jakby jedną rodziną i domem, aby można było spożyć baranka. *Chaburot* Jezusa są uczniowie³¹. A On sam jest prawdziwym Barankiem paschalnym, zgodnie

²⁹ Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 3; J Ratzinger, *Communio – Eucharystia – wspólnota – posłanie*, [w:] *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunია*, O. Horn, V. Pfnür [red.], Kraków 2003, s. 53-79.

³⁰ C. Giraud, *Traktat o Eucharystii*, s. 133-149; M. Wielek, *Czy Ostatnia Wieczerza była Paschą?*, s. 19-24.

³¹ J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, s. 104.

z obietnicą i w tym sensie stanowiącym jej wypełnienie. Pascha w Starym Testamencie była dziękczynieniem za odzyskaną wolność, którą obdarowuje także Jezus: „Ku wolności wyswobodził was Chrystus” (Ga 5,1). O ile przejście Izraelitów przez Morze Czerwone określało ich wolność³², o tyle wolność chrześcijan określa przejście Jezusa przez śmierć³³.

Nie zmienia się to także w czasie pandemii. Nieprawdziwe jest zdanie Williama Shakespeare’a, że można być wolnym, nawet kiedy jest się zamkniętym w łupinie orzecha („O Boże! ja bym mógł być zamknięty w łupinie orzecha i jeszcze bym się sądził panem niezmiernie przestępny, gdybym tylko złych snów nie miewał” – *Hamlet*). O nieprawdziwości tych słów czy też o błędnym mniemaniu ich autora przesądza konieczność zewnętrznego potwierdzenia wolności. Dopóki takie się nie pojawia, można mówić co najwyżej o duchowym, wewnętrznym doświadczeniu działania wolnej woli. Tym niemniej nie sposób zachować wolność będąc nieprawym. Zmuszeni do pozostawania w domach i w ciasnych mieszkaniach, zwłaszcza na kwarantannie, nawet nie próbowali udawać, że są wolni. Mogli jednak w tej sytuacji lepiej zrozumieć, w czym tkwi istota wolności. Pełna wolność domaga się wyzwolenia, wyjścia z domu niewoli, ale podstawą tego jest zawsze serce człowieka, wewnętrzna prawość wolna od ograniczeń i zależności spowodowanych przez zło – grzech. Prawdziwy Baranek przewodzi prawdziwie wolnym, także od śmierci, ponieważ najpierw wyzwala od grzechu³⁴ przez „Krew, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów” (Kpł 17,11; Mt 26,28)³⁵.

5.1. Dwie tradycje

Tu jednak spotykamy się dwiema tradycjami. Synoptycy, zwłaszcza Marek, datują ostatni posiłek Jezusa w dniu święta Paschy³⁶. Jan natomiast chce powie-

³² B. Ferdek, *Paschalna ofiara*, s. 59-60.

³³ „My spożywamy Paschę o wiele dostojniejszą niż przepisana w Zakonie. Toteż powinniśmy ją spożywać obuci i opasani. Dlaczego? Abyśmy i my byli gotowi do wyjścia, do podróży stąd. Niechaj nikt z tych, którzy spożywają tę Paschę, nie ogląda się na Egipt, lecz niech patrzy w niebo, na górną Jerozolimę”. Jan Chryzostom, *Spożywamy dostojniejszą Paschę*, [w:] *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, s. 107-108.

³⁴ Jan Chryzostom, *Niech nikt nie przystępuje zimny albo obojętny*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, s. 148.

³⁵ F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań – Warszawa 1974, s. 325-326.

³⁶ Miałyby to potwierdzać wypowiedź samego Jezusa, poprzedzająca to wydarzenie: „Gdzie jest izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?” (Łk 22,11). Podobnie Jego słowa: „Gorąco pragnęłam spożyć tę Paschę z wami, zanim będę cierpiał” (Łk 22,15). J. Warzeszak, *Tajemnica Eucharystii*, s. 14; R. Laurentin, *Prawdziwe życie Jezusa Chrystusa*, T. Jania [tłum.], Kraków 1999, s. 330-331; R. Cantalamessa, *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998, s. 77-78.

dzieć, że nowa Pascha Jezusa spełnia się na krzyżu i ukazuje Jezusa jako Baranka, któremu nie łamano kości (Wj 12,46; J 19,36) i którego śmierć następuje w wigilię Paschy³⁷, kiedy zabijano baranki w świątyni (J 18,28; 19,14)³⁸. U Jana wyraźna jest również symbolika krwi wypływającej z przebitego boku Chrystusa (J 19,34), nawiązująca do krwi baranka paschalnego, chroniącej rodziny izraelskie przed śmiercią pierworodnych³⁹. Podobnie wypływająca woda z Jego boku (J 19,34), którą symbolizowało i zapowiadało przejście Żydów przez Morze Czerwone⁴⁰. Jezusowi, zarówno w synoptycznej, jak i Janowej relacji, nie chodzi o lepszą interpretację żydowskiego święta i tego, z czym ono jest związane. Przy pomocy charakterystycznych gestów tłumaczy i wyjaśnia to, co sam czyni⁴¹. Nie celebrytuje tylko Paschy, podobnie jak nie składa tylko ofiary Ojcu, ale jest Paschą (nową Paschą)⁴². Sam wychodzi w mrok, poza miasto, na spotkanie śmierci i jako składający ofiarę – Ofiarnik jest także Ofiarą. Składa siebie Bogu w całopalnej ofierze, stając się żertwą i ofiarowując przez to człowiekowi.

Joseph Ratzinger proponuje traktować te dwie tradycje jako komplementarne⁴³. Komplementarność ta służy Kościołowi. Pojawia się on w zamyśle Jezusa po to, aby łączyć dom, w którym Żydzi obchodzili istotny moment Paschy, i świątynię, w której składano w wigilię święta ofiary. Tym samym Kościół zawiera w sobie jedną i drugą tradycję. Pozostanie w domu podczas pandemii nie zaspakajało doświadczenia związanego ze świątynią, łamaniem chleba. Ale mogło się przyczynić do ponownego przemyślenia znaczenia w naszym doświadczeniu Boga, zarówno domu, jak i kościoła – świątyni. Przede wszystkim po to, aby skorygować to wszystko, co w Kościele – ustanowionym w celu połączenia, zawarcia niejako w sobie jednego i drugiego – uległo z naszej winy zakłóceniu. Przewartościowaniu jednego kosztem drugiego, jednemu i drugiemu przez to odbierając to, co istotne, ważne.

5.2. Chleb na życie wieczne

Oprócz prawdziwego Baranka jest też prawdziwy chleb. Tak naprawdę to nie Mojżesz dał chleb z nieba, ale Ojciec daje prawdziwy chleb, który pozwoli nie tylko nasycić głód, ale zachowa również życie człowieka w konfrontacji ze

³⁷ L. Bouyer, *Syn Przedwieczny*, s. 295.

³⁸ Beda Wielebny, *Biada temu, kto przystępuje do stołu Pańskiego ze złością*, [w:] *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, s. 145.

³⁹ Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, P. Delch [tłum.], Londyn 1975, III, q. 73, a. 6.

⁴⁰ K. Baran, *Eucharystia celebracją paschalnego misterium*, s. 76.

⁴¹ K. Romaniuk, *Eucharystia w przekazach biblijnych*, Warszawa 1986, s. 12.

⁴² J. Gnilk, *Pierwsi chrześcijanie*, s. 388-389. 395. H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, I. Białkowska-Cichoń [tłum.], Kraków 1997, s. 109-136;

⁴³ J. Ratzinger, *Eucharystia*, s. 30-31.

śmiercią (J 6,32). Paschę Jezusa przygotowuje i poprzedza głód człowieka. Jego zaspokojenie zawsze było odnoszone do Boga – jako prośba o chleb i dziękczynienie⁴⁴.

Jezus podczas pożegnalnego posiłku pełni rolę ojca rodziny⁴⁵. Tego, który łamie chleb, podaje go swoim *chaburot*, jako „najstarszy” reprezentuje Boga. Podczas pandemii to najczęściej właśnie najstarsi „wychodzili w chaos”, „na zewnątrz” i poza dom. Pozostawali samotni w cierpieniu i w obliczu śmierci jak Jezus w Getsemani. Podobnie jak On na pretorium Piłata byli zależni od dokonywanych przez innych wyborów: kogo ocalić, a kogo nie i z jakich powodów. Jakiś czas temu, w związku z COVID-19, pojawiły się doniesienia o wielkim zagrożeniu również dzieci. Nasuwa się w tym kontekście skojarzenie z wyjątkową rolą dziecka podczas Paschy, w której nikt nie mógł dziecka zastąpić⁴⁶. Podobnie jak najstarszego mężczyzny. Dziecko i najstarszy mężczyzna, są niejako na siebie nakierowani, do siebie zwróceni. Obecność dziecka podczas Paschy nie miała charakteru ceremonialnego – jak napisze Cesare Girauda – ale przede wszystkim teologiczny, ponieważ dzieci w czasie Paschy są włączone w orędzie zbawcze, przekazywane z pokolenia na pokolenie przez ojca synowi (Wj 13,14)⁴⁷. Obyśmy się w porę ocknęli. Wielu bowiem wcześniej, gdy już zdecydowano się pozbywać dzieci, tych najmniejszych i najsłabszych, jeszcze nienarodzonych, nie dostrzegło wyrastającego wprost z tego zagrożenia dla życia najstarszych, już najsłabszych i najważniejsze chwile swojego życia mających dawno za sobą.

Jezus nie tylko chce zaspokoić fizyczny głód człowieka, ponieważ jest tak samo Chlebem jak i Barankiem paschalnym. Wypowiedziane później słowa: „To jest ciało moje” i „To jest krew moja”, nie mogły być w związku z tym zrozumiane inaczej. Jezus nawiązuje w ten sposób do interpretacji chleba praśnego i do czerwonego wina, symbolizujących dwa elementy każdego żywego organizmu, a zwłaszcza zwierzęcia przeznaczonego na ofiarę, które należało zabić, oddzielając jego krew od ciała (Rdz 9,4; Kpł 17,11. 14; Pwt 12,23; Ez 39,17; Hbr 13,11)⁴⁸. Innymi słowy mówi – stosując dobrze znaną symbolikę – o ofierze, jaką miał złożyć z własnego życia, przedstawiając się jako żertwa

⁴⁴ Pascha żydowska była obchodzona według stałego, powtarzanego w „dniu Praśników” ceremoniału, na pamiątkę wyzwolenia z niewoli egipskiej. Składała się na nią uczta – posiłek, wieczerza, połączona z czytaniem Pisma Świętego, śpiewem psalmów, błogosławieństwem, łamaniem i rozdzielaniem chleba, błogosławieństwem i piciem wina. Traktowano to jako dziękczynienie za wyzwolenie narodu wybranego z domu niewoli. Trudno się zatem dziwić, że ustanowioną przez Jezusa nową Paschę zaczęto nazywać Eucharystią – z języka greckiego dziękczynieniem. Z. Pawłowicz, *Eucharystia. Źródło i szczyt*, s. 31.

⁴⁵ Z. Pawłowicz, *Eucharystia. Źródło i szczyt*, s. 44-45.

⁴⁶ J. Ratzinger, *Eucharystia*, s. 52; P. Wawrzynek, *Zarys teologii Eucharystii*, s. 58-59.

⁴⁷ C. Girauda, *Traktat o Eucharystii*, s. 109.

⁴⁸ J. Warzeszak, *Tajemnica Eucharystii*, s. 16.

ofiarna. Jezus czuje się więc anty-typem wszystkich baranków wielkanocnych, które kiedykolwiek zostały złożone w ofierze. Podkreśla przez to, że były one zapowiedzią Jego ofiary, składając którą dopełnia wszystkie ofiary Starego Prawa i tym samym starotestamentową Paschę. Wypełnia ostatecznie obietnicę! Przy czym sensu gestów i słów Jezusa, mimo obecności w nich nowych elementów – zamierzonych przez Jezusa oraz przygotowanych w konkretnym celu – nie można dobrze zrozumieć poza kontekstem żydowskiej Paschy⁴⁹.

Każdy ojciec rodziny nie może zastąpić szafarza Eucharystii. Żaden jednak ojciec rodziny nie powinien się zwalniać ze zobowiązań wynikających z łamania chleba, konsekwencji tegoż, jeśli chodzi o bezpieczny, chroniący przed niebezpieczeństwem, chaosem i aniołem śmierci, dom. Dyskusje w dobie pandemii, czy komunię przyjmować na rękę, czy do ust, zdają się omijać coś znacznie istotniejszego i związanego ze wspomnianymi konsekwencjami. Połączenie w Kościele świątyni i domu, nie odbierające im swoich własnych funkcji, a tym bardziej nie starające się osłabić ich znaczenia w doświadczeniu Boga, stwarza jedyną w swoim rodzaju okazję „sprawiedliwego podzielenia chleba”. Oczywiście nie bez związku z rytmem Jego łamania, podczas którego biedny nie czuje się gorszy, a bogaty nie musi mieć wyrzutów sumienia.

6. Od dawnego do Nowego Przymierza

Dwie linie, z którymi związane są słowa konsekracyjne i słowa o „nowym przymierzu” (Mk 14,24; Mt 26,28 i Łk 22,20; 1 Kor 11,25), odnoszą się do dwóch tradycji ze Starego Testamentu. Marek i Mateusz nawiązują do *Księgi Wjścia*, opisującej wylanie przez Mojżesza krwi z zabitych zwierząt na ołtarz i pokropienie krwią ludu (Wj 24,5-8). Z kolei tradycja reprezentowana przez Łukasza i Pawła odwołuje się do proroka Jeremiasza, zapowiadającego zawarcie nowego przymierza (Jr 31,31-34), co zostało ostatecznie zrealizowane w Jezusie Chrystusie⁵⁰.

Czy z tymi dwiema liniami są jakoś związane wcześniej wspomniane dwie tradycje, a mianowicie synoptyczna i Janowa? Czy Jezus sięgając po obrzęd chleba, nie przesuwając tak bardzo akcentów, że przysyłania nieco w ten sposób Baranka? Odnosząc się do tych wątpliwości należy podkreślić, że chodzi o bardzo świadomą rekonstrukcję, zawierającą w sobie realizację zapowiadanej teologii, co właściwe jest tradycji Janowej, ale na drodze historii, co z kolei podkreślają synoptycy. Wspomniana komplementarność Ratzingera to właśnie synoptyczna wierność historii i Janowa jej interpretacja. Kościół na podstawie łamania

⁴⁹ Tamże, s. 15.

⁵⁰ Tamże, s. 17-18.

chleba urzeczywistnia w ten sposób zarówno ofiarniczy wymiar świątyni, jak i modlitewny oraz paschalny aspekt domu, łącząc je z sobą i ukazując zarazem konieczny etap drogi, przechodzenia (*pesah* – przeskakowania). Tym samym zawiera w sobie odpowiedź na czasową możliwość braku świątyni i zarazem bezpiecznego domu, kiedy trzeba będzie wychodzić w nieznaną; zmierzyć się z chaosem. Nie tylko doświadczenia starotestamentowego Izraela dowodzą, że taka sytuacja nie jest kwestią wyobraźni, minionej i bezpowrotnej historii. Może się ona jeszcze raz zaktualizować np. w dobie pandemii. W gruncie rzeczy i Izraelici, i chrześcijanie, znajdują się wciąż w sytuacji wyjścia, kiedy to w ofierze składa się i spożywa chleb prażony – pokarm w drodze, przygotowywany w pośpiechu i oznaczający brak czasu przed wymarszem⁵¹. Oddziela się go od czerwonego wina, jak mięso od krwi przy składaniu ofiary ze zwierząt, co oznacza śmierć. Sytuacja ta wyraża tęsknotę za trwałym i bezpiecznym domem oraz wieczną świątynią (eschatologicznym Jeruzalem)⁵². Tęsknotę tę wypełnia Jezus, ponieważ jest złożonym w ofierze Barankiem⁵³. Przeszedł On ze śmierci do życia i dlatego nie może być już więcej ofiarowywany oraz zabijany, zamknięty w jakimkolwiek obrzędzie. Ale przez obrzęd łamania chleba i wina, pozostawiając w nim całą rzeczywistość swojego misterium paschalnego, wprowadza człowieka z zamknięcia i ograniczenia, które nie pozwalają człowiekowi podążać za paschalnym Barankiem. Nowość zatem okazuje się możliwa do określenia tylko w odniesieniu do tego, co dawne i co – również przez to odniesienie – jako „już” Jezusa Chrystusa określa relację do Niego „jeszcze nie” człowieka⁵⁴. Ta nowość tworzy nową wspólnotę, co nie oznacza wykluczania jakiegokolwiek innej, zwłaszcza dawnej, opartej na Starym Przymierzu.

Pierwsza różnica, która się tu rysuje w porównaniu z historycznym Izraelem, to udział tej wspólnoty w dobrach eschatologicznych, obiecanych jeszcze w Starym Przymierzu⁵⁵. Kolejna nowość dotyczy nowego prawa: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowalem: żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście

⁵¹ K. Baran, *Eucharystia celebracją paschalnego misterium*, s. 54-55.

⁵² W. Linke, *Jeruzolima jako miejsce i uczestnik sądu Bożego w Apokalipsie według św. Jana*, Warszawa 2005, s. 270-274.

⁵³ *Praktyczny słownik biblijny*, k. 933-934; B. Ferdek, *Paschalna ofiara*, s. 60-62; Jan Paweł II, *List apostolski Mane nobiscum Domine (7.10.2004)*, „L'Osservatore Romano” 26 (2005) nr 1, s. 7; tenże, *Homilia podczas Statio Orbis na zakończenie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, [w:] *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus, Teksty 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego – Wrocław*, E. Janiak, A. Dereń, M. Francuz [red.], Wrocław 2000, s. 185.

⁵⁴ J. Gnilka, *Pierwsi chrześcijanie*, s. 388-389. 395; H. de Lubac, *Medytacje o Kościele*, I. Białkowska-Cichoń [tłum.], Kraków 1997, s. 109-136.

⁵⁵ Z. Pawłowicz, *Eucharystia. Źródło i szczyt*, s. 33.

uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13,34-35)⁵⁶. I tak jak nowa wspólnota nie zrywa zupełnie z dawną, tak nowe prawo nie usuwa całkowicie dawnego: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić” (Mt 5,17). Można powiedzieć, że w przykazaniu „nowym”, chodzi bardziej o wypełnienie „starego” – dawnego; o jego kwintesencję. O jaką miłość chodzi Jezusowi? Jak trzeba kochać, aby było to fundamentem całego Prawa i najbardziej skuteczną podstawą jego wypełnienia? Czy nie potykamy się często o niewłaściwe rozumienie miłości, np. odrywając ją od prawa Bożego, kiedy przeciwstawiamy sobie puste kościoły i pełne autobusy w dobie pandemii? Czy nie pojawia się tu pytanie o odpowiadającą takiej miłości bliskość – w warunkach przestrzegania przepisów sanitarnych co do odstępów między osobami – pełniących funkcje w Kościele, o urzędy z ich adresatami? Tę bliskość i zarazem miłość wyraża Jezus w swoim „już”, określając tym samym nasze „jeszcze nie”. Na naszą sytuację w owym „jeszcze nie” wpływają zasady właściwe temu wymiarowi, ale w relacji do „już” Jezusa muszą one być weryfikowane na tej właśnie podstawie.

7. Co jest dla nas kontekstem, a co Paschą w doświadczeniu łamania chleba?

Pytanie to trzeba zadać w kontekście naszego domu i naszej rodziny oraz w ramach Kościoła i Eucharystii. Podczas łamania chleba realizuje się zjednoczenie przekraczające każdą bliskość, także tę związaną z więzami rodzinnymi. Nie możemy się po prostu zamknąć w domach. Podobnie jak nie jesteśmy tylko w sytuacji wędrującego ludu, który nie ma świątyni. W Kościele i w Eucharystii pojawiła się nowa rzeczywistość, aczkolwiek niemożliwa do wyobrażenia, a tym bardziej zaistnienia bez świątyni i domu w Izraelu, podczas obchodów Paschy. Niemniej do dawnych rozwiązań już nie można się cofnąć. Nie da się już rozdzielać składania ofiar w świątyni i spożywania baranka w domu, czy łamania chleba z braku ofiary i baranka. W Jezusie Chrystusie – Baranku Paschalnym, łamiącym chleb, te rzeczywistości i wymiary schodzą się w jedno, w jedną rodzinę. Nie zwołuje się już ona jako *chaburot* do przeżycia święta, w pielgrzymiej drodze. Stanowi ona dom po to, aby zasiadając do stołu, uczestnicząc w łamaniu chleba, pożywić się i umocnić na trwałe, bycie taką rodziną w każdym innym miejscu i czasie.

W tym sensie pandemia obnaża pewną słabość. Nie Kościoła i dokonującego się w nim połączenia świątyni i domu. Faktycznie bowiem podstawą tego połączenia jest Baranek Paschalny, a mocą jednoczącą, „spoiwem” – jeśli tak

⁵⁶ Tamże, s. 39.

można się wyrazić – jest Duch Święty. Pandemia COVID-19 jest więc kontekstem, ale dość ważnym. Pokazuje bowiem nasze złe przeżywanie Kościoła, które oddaliło się za bardzo od rzeczywistości świątyni i nie spełnia bardzo często wymagań domu, prawdziwej rodziny. Nie zaradzi się temu zamykając się całkowicie w domu, „wyzwalając się” zupełnie z problemu świątyni lub zapominając o domu, pozostając tylko w świątyni. Chodzi o to, aby zastanowić się, jak wrócić do jedności właściwej pierwotnemu Kościołowi, który dla tej jedności został ustanowiony, aby mogła ona trwać i aby nie trzeba było wybierać między domem a świątynią, ponieważ jest Kościół. Chodzi o powrót do Kościoła, jakiego chciał Jezus Chrystus. Taki powrót w dobie pandemii będzie utrudniony, co wyraża symbol drogi, sytuacji nadzwyczajnej, w której potrzebne są rozwiązania „zastępcze”, tymczasowe i nie pozwalające w pełni realizować się obietnicy. Pandemiczny kontekst jednak w tym sensie odnosi się do tego, co należy uznać za stan najlepszych warunków w jej realizacji. Innymi słowy przypomina nam niejako, że w drodze nie można zrezygnować z pragnienia domu i świątyni, z wiary i nadziei ich realizacji, co zapowiada obietnica. Natomiast już w domu i w świątyni, co dla nas jest ciągle owym „jeszcze nie”, nie wolno zapominać o drodze, doświadczeniu i nauce, jaka płynie z sytuacji nadzwyczajnej.

Pandemia przypomina nam również o odpowiedzialności Kościoła, przygotowanej dawnym przekonaniem Izraela, że jest on ludem wybranym i odpowiedzialnym za losy wszystkich narodów w ich drodze bez stałego zamieszkania i bezpiecznego domu. To bezpieczeństwo potrzebuje Paschy i Baranka. Koronawirus uświadomił nam, jak szybko chaos, niebezpieczeństwo i śmierć z jednego końca świata może się stać takim samym problemem w drugim. COVID-19 pozwolił odkryć, że rodzina i wspólnota to nie tylko bezpieczeństwo i poczucie stabilizacji. To także zadanie i zarazem wyzwanie. Dłuższe przebywanie ze sobą wielu bardzo kosztowało, rodziło prawdziwe problemy i domagało się natychmiastowych rozwiązań sytuacji „zostań w domu”, co z kolei rodzi pytanie o nowe prawo miłości, wyznaczone przez Jezusa jako korekta każdego innego prawa.

Jezus przeżywający ostatni, pożegnalny posiłek ze swoimi uczniami w figurach żydowskiej Paschy, poza innymi nowymi gestami i słowami, czyni coś jeszcze. Przekracza granicę miasta, czyli potok Cedron. Nie lęka się chaosu, nie ukrywa się przed nim w domu, na co dotąd nie mógł zdobyć się nikt inny. Wychodzi w mrok, ciemność, zagrożenie życia, śmierć. Idzie do otchłani. Chaos – jak już pewnie zdążyliśmy się wielokrotnie przekonać – może mieć różne imię, także COVID-19, choć dosięga nas w roku 2020. Rozumiem ryzyko słów: „Jezus nie zaraża”. Ci, którzy je najgłośniejsz kontestują, powołują się również na łamanie chleba i metafizyczną podstawę w wyjaśnianiu transsubstancjacji. Czy jednak pozostanie w domach i pozostawienie ludzi na samotną śmierć, nie wygląda trochę jak zatrzymanie się przed granicą, którą symbolicznie wyzna-

cza potok Cedron? A może po prostu nawet nie mamy gdzie zostać i o co się oprzeć, ponieważ zdewaluowało się u nas pojęcie domu i rodziny, gdyż nie dostrzegliśmy, jak bardzo są one powiązane ze świątynią i potrzebują Kościoła? Dlatego naszą odpowiedzią na pandemię czy jakiegokolwiek zagrożenie nie może być wycofanie się do domu lub ucieczka do świątyni, podobnie jak pozostawanie tylko w drodze. Pojawiła się bowiem rzeczywistość i przestrzeń Kościoła, która już nie tyle obejmuje te pozostałe, ile raczej je potwierdza i uaktualnia, umożliwiając doświadczenie Boga.

Zakończenie

Wróćmy jeszcze na koniec do problemu życia koronawirusa. Najlepiej w kontekście okrzyku: Alleluja! Jezus żyje! Trudno przyjąć do wiadomości tezę o martwym koronawirusie akurat w tym momencie, w którym przetwarza on nasze białko w swoje, czyli infekuje nasz organizm. Jezus ożywia umarłych, ponieważ w nich żyje. Niejako „przetwarza w swoje życie”, jak to kiedyś pięknie wyraził św. Augustyn, porównując zwykły chleb, który staje się budulcem naszego ciała, do eucharystycznego, który przemienia nas w Chrystusa. Czy będąc silniejszym, mocniejszym od śmierci (Łk 11,21-23), Jezus nie jest mocniejszy też od koronawirusa? Czy my o tym wiemy i czy w to wierzymy? Dookreśleniem tej wiary, próbą wyrażenia tego, co się w tym mieści, jest po prostu nasza gotowość, aby wyjść w nieznane, w ciemność, chaos. Tyle tylko, że kiedy się zdecydujemy, nie wyjdziemy już sami. W paschalnej bowiem relacji między świątynią a domem w dawnym Izraelu pojawia się Kościół jako dzieło Ducha Świętego, co przesądza już o nowym ludzie Bożym i jest wydarzeniem rodzącym się z łamania chleba. Wydarzeniem, do korekty którego nie jest upoważniony żaden kryzys, także ten pandemiczny, ale które upoważnia i zmusza do korekty oraz zmiany wszystkiego, co od Wieczernika oddala lub go zaciemnia, co w jakikolwiek sposób przysłania misterium paschalne Jezusa Chrystusa.

Bibliografia

- Afraat, *Jezus prawdą napelniał figurę Paschy*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1997, s. 103-106.
- Ambroży, *Cień i obraz*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1997, s. 91-92.
- Anderson B. W., *The Living World of the Old Testament*, Bodmin, Cornwall 1984.
- Baran K., *Eucharystia celebracją paschalnego misterium. Teologia liturgiczna Eucharystii w pismach Salvatore Marsilego O.S.B. (1910-1983)*, Warszawa 1994.
- Beda Wielebny, *Biada temu, kto przystępuje do stołu Pańskiego ze złością*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, oprac. M. Starowieyski, Kraków 1997, s. 144-147.
- Bouyer L., *Od liturgii żydowskiej do liturgii chrześcijańskiej*, [w:] *Eucharystia*, „Communio” – kolekcja 1, red. S. Stancel, Poznań – Warszawa 1986, s. 127-131.
- Bouyer L., *Syn Przedwieczny*, W. Dzierża, B. Rak [tłum.], Kraków 1999.
- Brichto H. C., *The Worship of the Golden Calf: A Literary Analysis of a Fable on Idolatry*, „Hebrew Union College Annual” 54 (1983), s. 1-44.
- Bright J., *Historia Izraela*, tłum. J. Radożycki, Warszawa 1994.
- Cantalamesa R., *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998.
- Cetina E. S., *Joshua, w: The International Bible Commentary. A Catholic and Ecumenical Commentary for the Twenty-First Century*, W. R. Farmer [ed.], Collegeville, Minnesota 1998, s. 535-539.
- Chrostowski W., *Biblijny Izrael – dzieje i religia*, Gniezno 1998.
- Chryzostom J., *Niech nikt nie przystępuje zimny albo obojętny*, [w:] *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, M. Starowieyski [oprac.], Kraków 1997, s. 147-152.
- Chryzostom J., *Spożywamy dostojniejszą Paschę*, w: *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, M. Starowieyski [oprac.], Kraków 1997, s. 109-110.
- Czajkowski M., *Nowy Testament a judaizm*, Wrocław 2013.
- Davis D. R., *Rebellion, Presence, and Covenant: A Study in Exodus 32-34*, „Westminster Theological Journal” 44 (1982), s. 71-87.
- Ferdek B., *Paschalna ofiara*, w: *Eucharystia życiem Kościoła i świata. Refleksja teologiczna w środowisku legnickim*, B. Drożdż [red.], Legnica 2007.
- Filipiak M., *Mojżesz – pośrednik Przymierza*, „Homo Dei” 37 (1968) 1, s. 49-55.
- Finkenzeller J., *Eschatologia*, W. Szymona [tłum.], Kraków 2000.
- Giraud C., *Traktat o Eucharystii. Wprowadzenie w misterium*, W. Szymona [tłum.], Kraków 2019.
- Gnilka J., *Jesus von Nazaret. Botschaft und Geschichte*, Freiburg – Basel – Wien 1993.
- Gnilka J., *Pierwsi chrześcijanie. Źródła i początki Kościoła*, W. Szymona [tłum.], Kraków 2004.
- Gołębiewski M., *Idea zbawienia w Piśmie Świętym*, „Ateneum Kapłańskie” 1 (1981), s. 53-62.
- Gołębiewski M., *Jedność i ciągłość idei przymierza*, „Ateneum Kapłańskie” 1 (1990), s. 17-30.
- Goppelt L., *Teologia del Nuovo Testamento. L'opera di Gesù nel suo significato teologico a cura di Jürgen Roloff*, v. 1, Brescia 1982.
- Gross W., *Zur theologischen Bedeutung von halak (gehen) in den Abraham-Geschichte (Gen 12,25)*, [w:] *Die Vater Israels. Beiträge zur Theologie der Patriarchenüberlieferungen im Alten Testament*, M. Gorg [red.], (Fs. J. Scharbert), Stuttgart 1989, s. 73-82.
- Gryglewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań – Warszawa 1974.
- Grzegorz Wielki, *Mistyczne znaczenie Paschy*, [w:] *Eucharystia pierwszych chrześcijan. Ojcowie Kościoła nauczają o Eucharystii*, M. Starowieyski [oprac.], Kraków 1997, s. 107-108.

- Hanson P. D., *The Dawn of Apocalyptic. The Historical and Sociological Roots of Jewish Apocalyptic Eschatology*, Philadelphia 1975.
- Hryniewicz W., *Chrystus nasza Pascha. Zarys dziejów teologii paschalnej*, t. 1. Lublin 1982.
- Hryniewicz W., *Kościół jest jeden. Ekumeniczne nadzieje nowego stulecia*, Kraków 2004.
- Hryniewicz W., *Krzyż w tajemnicy Boga*, w: tenże, *Bóg naszej nadziei. Szkice teologiczno-ekumeniczne*, t. 1. Opole 1989, s. 49-61.
- Hryniewicz W., *Nadzieja zbawienia dla wszystkich. Od eschatologii lęku do eschatologii nadziei*, Warszawa 1990.
- Hryniewicz W., *Pedagogia nadziei*, Warszawa 1997.
- Hryniewicz W., *Wcielenie a misterium paschalne*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26 (1979) z. 2, s. 53-66.
- Huesman J. E., *Esodo*, w: *Grande Commentario Biblico*, R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy [a cura], Queriniana – Brescia 1974, s. 61-86.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, Watykan 2003.
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Statio Orbis na zakończenie 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego*, w: *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus*, Teksty 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego – Wrocław, E. Janiak, A. Dereń, M. Francuz [red.], Wrocław 2000.
- Jan Paweł II, *List apostolski Mane nobiscum Domine* (7.10.2004), „L'Osservatore Romano” 26 (2005) nr 1, s. 7-16.
- Jankowski A., *Biblijna teologia przymierza*, Katowice 1985.
- Johnson P., *Historia Żydów*, M. Godyń, M. Wójcik, A. Nelicki [tłum.], Kraków 1998.
- Kasper W., *Il Dio di Gesù Cristo*, Queriniana – Brescia 2003.
- Kearney P. J., *Giosuè*, w: *Grande Commentario Biblico*, R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy [a cura], Queriniana – Brescia 1974, s. 163-167.
- Kiernikowski Z., *Eucharystia i jedność*, Częstochowa 2000.
- Koch G., *Sakramentologia – zbawienie przez sakramenty*, W. Szymona [tłum.], Kraków 1999.
- Langkammer H., *Teologia biblijna Starego i Nowego Testamentu*, Legnica 2007.
- Laurentin R., *Prawdziwe życie Jezusa Chrystusa*, T. Jania [tłum.], Kraków 1999.
- Lemaire A., *Zjednoczone królestwo. Saul, Dawid i Salomon*, [w:] *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, W. Chrostowski, T. Mieszkowski [tłum.], M. Ziółek [red.], Warszawa 1994, s. 133-163.
- Linke W., *Jerozolima jako miejsce i uczestnik sądu Bożego w Apokalipsie według św. Jana*, Warszawa 2005.
- Lubac H., *Medytacje o Kościele*, I. Białkowska-Cichoń [tłum.], Kraków 1997.
- Mały E. H., *La Genesi*, *Grande Commentario Biblico*, R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy [a cura], Queriniana – Brescia 1974, s. 8-60.
- Marsili S., *I segni del mistero di Cristo (punti di teologia sacramentaria)*, parte I, P.U.G., Istituto di Scienze religiose, Roma 1976.
- Marsili S., *Mistero di Cristo e Liturgia nello Spirito*, Città del Vaticano 1986.
- Marsili S., *Teologia della celebrazione eucaristica*, (Anàmnisis 3/2), *La liturgia eucaristica: teologia e storia della celebrazione*, Casale Monferrato 1998.
- Metzger M., *Keruben und Palmetten als Decoration im jerusalemer Heiligtum und Jehweh „der Nahrung gibt allem Fleisch”*, [w:] *Zion – Ort der Begegnung*, F. Hahn, F. L. Hossfeld, H. Jorissen, A. Neuwirth [red.], Bodenheim 1993, s. 503-532.
- Mielcarek K., *Jerozolima. Starotestamentowe i hellenistyczne korzenie Łukasowego obrazu świętego miasta w świetle onomastyki greckiej*, Lublin 2008.
- Montefiore S. S., *Jerozolima. Biografia*, M. Antosiewicz [tłum.], W. Jeżewski, Warszawa 2011.
- Morawska A., *Nurt zmartwychwstania i nurt Krzyża*, „Więź” 17 (1974) nr 12, s. 5-21.
- Müller G. L., *Chrystologia – nauka o Jezusie Chrystusie*, W. Szymona [tłum.], Kraków 1998.

- Napiórkowski A. A., *Bosko-ludzka wspólnota. Podstawy katolickiej eklezjologii integralnej*, Kraków 2010.
- Neuner P., *Eklezjologia – nauka o Kościele*, W. Szymona [tłum.], Kraków 1999.
- Pawłowicz Z., *Eucharystia. Źródło i szczyt*, Pelplin 2006.
- Praktyczny słownik biblijny*, T. Mieszkowski, P. Pachciarek [tłum.], A. Grabner-Haider [red.], Warszawa 1994.
- Problem psychofizyczny, czyli pytanie o istnienie i naturę duszy*, J. Lemański, P. Goniszewski [red.], Szczecin 2019.
- Purvis J. D., *Wygnanie i powrót. Od zniszczenia przez Babilonię do odbudowy państwa żydowskiego*, [w:] *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, W. Chrostowski, T. Mieszkowski [tłum.], M. Ziółek [red.], Warszawa 1994, s. 297-335
- Rahner K., Vorgrimler H., *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987.
- Ratzinger J., *Communio – Eucharystia – wspólnota – posłanie*, w: *Pielgrzymująca wspólnota wiary. Kościół jako komunia*, O. Horn, V. Pfnür [red.], Kraków 2003, s. 53-79.
- Ratzinger J., *Eucharystia*, Kraków 2005.
- Ratzinger J., *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 2005.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, W. Szymona [tłum.], Kraków 2007.
- Rendtorff R., *Theologie des Alten Testaments. Ein kanonischer Entwurf*, Band 1, Kanonische Grundlegung, Neukirchen-Vluyn 1999.
- Romaniuk K., *Eucharystia w przekazach biblijnych*, Warszawa 1986.
- Rupprecht K., *Der Tempel von Jerusalem. Gründung Salomons oder Jebusitisches Erbe?*, Berlin – New York 1977.
- Ruprecht E., *Der traditions-geschichtliche Hintergrund der einzelnen Elemente von Gen 12,2-3*, „Vetus Testamentum“ 29 (1979), s. 444-464.
- Schönborn Ch., przy współpracy M. Konrada i H. Ph. Webera, *Bóg zesłał Syna swego. Chrystopologia*, L. Balter [tłum.], Poznań 2002.
- Schwantes M., *Exodus: An Introduction*, w: *The International Bible Commentary. A Catholic and Ecumenical Commentary for the Twenty-First Century*, W. R. Farmer [ed.], Collegeville, Minnesota 1998, s. 395-396.
- Sicari A. M., *Zapowiedź Eucharystii w Starym Testamencie*, L. Gwarek [tłum.], [w:] *Eucharystia*, „Communio” – kolekcja 1, S. Stancel [red.], Poznań – Warszawa 1986, s. 107-126.
- Sobór Watykański II, *Dei Verbum*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1967.
- Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1967.
- Soggin J. A., *Introduction to the Old Testament*, London 1989.
- Tomasz z Akwinu, *Summa Theologiae*, P. Delch [tłum.], Londyn 1975.
- Vaux R., *Le istituzioni dell’Antico Testamento*, Torino 1977.
- Warzeszak J., *Tajemnica Eucharystii*, Warszawa 2005.
- Wawrzynek P., *Zarys teologii Eucharystii*, [w:] *Teologia i obrzędy Eucharystii. Podręcznik dla szkoły Animatora Liturgii*, A. J. Znak [red.], Oleśnica-Wrocław 1992.

Streszczenie

Pandemia COVID-19, nie tylko spowodowała wielki kryzys w wielu dziedzinach ludzkiego życia, ale również odsłoniła liczne słabości, dotąd bagatelizowane lub nieuświadamiane. Dotyczy to również Kościoła. Kościół, założony przez Jezusa Chrystusa jako wspólnota wiary w Jego zmartwychwstanie, powinien jednoczyć rozdzielane w Starym Testamencie: świątynię, w której składano ofiary, i dom, w którym spożywano Paschę. Podstawą tego jednoczenia i zarazem wypełnieniem obietnicy, oczekiwanym w starotestamentowym – paschalnym wymiarze – jest Eucharystia. Pandemia, pociągając za sobą daleko idące ograniczenia w sprawowaniu kultu chrześcijańskiego, spowodowała pod tym względem sytuację określaną jako nadzwyczajną. W wielu miejscach prowadziło to do nowego spojrzenia – przez bardzo konkretne doświadczenia – na rzeczywistość domu i Kościoła. Nadzwyczajne okoliczności, nazywane czasem kryzysowymi, wymagały nowych rozwiązań, pozwalających z wiarą przeżywać ów stan kryzysowy i doświadczać działania Boga. Domagały się również teologicznej refleksji. Jak się okazuje, doświadczenia starożytnego Izraela, związane z objawiającym się w historii tego ludu Bogiem, mogą bardzo pomóc w rozumieniu i przeżywaniu pandemicznej rzeczywistości przez chrześcijan. Dzieje te bowiem zdają się wyznaczać dwa podstawowe etapy: wędrówki i osiedlenia w ziemi obiecanej. Izrael przeżywał je i rozumiał w kontekście Paschy i Przymierza, a także Ofiary i Świątyni. Dostosowywał również do nich istotne elementy kultu, aby wiara była odpowiedzią na konkretne doświadczenia i wyzwania. Wszystkie te elementy obecne są również w Chrystusowym Kościele, który wyrasta i żyje z Eucharystii – łamania chleba. Pandemia COVID-19 uświadomiła wielu nie tylko ciągłość wiary Izraela i wierzących w Chrystusa. Ukazała również potrzebę odwoływania się do konkretnych, dawnych doświadczeń narodu Starego Przymierza. Jedno i drugie po to, aby lepiej rozumieć i dobrze przeżywać wydarzenia – także te trudne – już w Nowym Przymierzu i wciąż w paschalnym wymiarze.

Słowa kluczowe: Pascha, Eucharystia, COVID-19, przymierze, świątynia, dom, ofiara, obietnica, Ostatnia Wieczerza, chleb, krew, śmierć.

Summary

COVID-19 and the breaking of bread in the context of Jesus' Passover

The COVID-19 pandemic not only caused a great crisis in many areas of human life but also exposed numerous weaknesses, for example, in the Church. The Catholic Church, founded on Jesus Christ as a community of faith in his resurrection, should unite the Old Testament sanctuary and the house where the Passover was eaten. The Eucharist is the basis for this union and, at the same time, the fulfilment of the promise expected in the Old Testament. The pandemic, entailing far-reaching limitations in Christian worship, caused an extraordinary situation in this respect. In many places, this has

led to a new perspective on the realities of home and church. Extraordinary circumstances, sometimes called crises, required new solutions that would allow us to experience this crisis with faith. They also demanded theological reflection. The experiences of ancient Israel with God as he appeared in history can help Christians understand the reality of the pandemic. This history consists of two basic stages: the journey to and the settlement of the Promised Land. Israel understood these stages in the context of the Passover and the Covenant, as well as the Sacrifice and the Temple. They also adjusted the essential elements of worship to them so that faith would respond to specific experiences and challenges. All these elements are also present in Christ's Church, which grows and lives from the Eucharist – the breaking of bread. The COVID-19 pandemic not only showed the continuity of faith from Israel to today's believers in Christ but also revealed the need to refer to specific past experiences of the Old Covenant people, which helps us understand difficult situations in the New Covenant through the Paschal dimension.

Key words: Passover, Eucharist, COVID-19, covenant, temple, home, sacrifice, promise, Last Supper, bread, blood, death